

IWONA ARENT

ur. 1968; Olsztyn



Miejsce i czas wydarzeń	Olsztyn, PRL
Słowa kluczowe	projekt Wagon 2010, wolność, przemiany, Olsztyn, dzieciństwo, dom rodzinny, historia

Lata osiemdziesiąte oczami dziecka

To dla mnie było takie niesamowite. Ja wiedziałam, że dzieje się coś bardzo ważnego, że będziemy się kiedyś o tym uczyć. Ja, czułam, że to jest coś wielkiego, że to nie jest dzień powszedni, że coś się zaczyna. To było takie dziecięce niesamowite wyobrażenie. Rodzice byli zadowoleni, zaczęli mówić więcej niż do tej pory, krytykować. Głośno można było krytykować to, co się w kraju dzieje. Było czuć, że ta wolność powolutku się rodzi. Oczywiście potem brutalnie przerwana w [19]81 roku, ale ta isierka nadziei była i my jako dzieci to odczuwaliśmy, że to jest coś niesamowitego. Między sobą na podwórku zaczęliśmy powtarzać to, co się w domach dzieje, coraz bardziej, co raz odważniej, że źle się w kraju dzieje, że nie ma wolności, że podwyżki, że nie ma chleba i nie ma cukierków! Ja pamiętam z tego okresu, że ciągle nie można było dostać cukierków. Nie było czekolady. Moja mama pracowała w szpitalu jako położna i czasami jakąś czekoladę dostała. My jako dzieci tak przeżywaliśmy, tak materialnie. Jednak mimo wszystko czuliśmy duchowo, że coś wielkiego zaczyna się dziać.

Obserwowaliśmy dorosłych. Niczego specjalnie przed nami nie ukrywali. Ja pochodzę z rodziny, gdzie mój dziadek walczył w Armii Krajowej, był na Syberii. Od razu wiedziałam co się zdarzyło w Katyniu, wiedziałam jak było na Syberii, bo rodzice po cichu nam mówili jaka jest prawdziwa historia, tylko mówili nam, żeby tego nie wynosić i głośno nie mówić, żebyśmy po prostu nie mieli problemów. Historii uczyłam się bardziej w domu niż w szkole. Tej prawdziwej historii, dlatego tutaj nie było ukrywania. Historię znałam od mojej rodziny.

Data i miejsce nagrania	2010-08-11, Olsztyn
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"